

Andrzej Moniak

Tradycyjna kultura ludowa wsi koszalińskiej

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 10, 105-109

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Moniak

TRADYCYJNA KULTURA LUDOWA NA WSI KOSZALIŃSKIEJ

Zagadnienie tradycyjnej kultury ludowej na wsi koszalińskiej jest jednym z tematów badawczych Zakładu Socjologii Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego.

W badaniach tych chodzi o wydobycie i poddanie naukowej refleksji istniejących jeszcze we fragmentarycznej postaci elementów tradycyjnej kultury ludowej. Odnosi się to zarówno do coraz mniejszej liczby reprezentantów rodzimych grup etnicznych Pomorza Środkowego, tj. Kaszubów i Krajniaków Złotowskich, jak i ludności napływowej z innych regionów Polski, a pochodzącej ze środowisk wiejskich i małomiasteczkowych.

Wyniki badań mają wskazać, jakie elementy tradycji ludowej jeszcze się zachowały, a w szczególności określić ich miejsce i przydatność we współczesnej kulturze wsi, co — być może — pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czym jest tradycja jako fakt społeczny na wsi koszalińskiej i jakie jest jej znaczenie we współczesnym modelu kultury zurbanizowanej. Podjętą problematykę badawczą można uzasadnić nie tylko od strony czysto naukowej, ale również praktycznej, jako pomoc przy opracowaniu programu działalności kulturalnej poszczególnych instytucji odpowiedzialnych za tę dziedzinę życia społecznego.

Dotychczas badania przeprowadzono we wschodniej i centralnej części byłego powiatu człuchowskiego. Ogółem przebadano 10 wsi.¹ W badaniach posłużono się dwiema klasycznymi technikami — obserwacją terenową i wywiadem kwestionariuszowym.

Rozpad tradycyjnej kultury ludowej na obszarze Koszalińskiego dokonał się stosunkowo najszybciej w porównaniu z innymi regionami

Polski. Główną tego przyczyną były przede wszystkim procesy migracji i towarzyszące im inne procesy społeczne oraz brak zastanej tradycyjnej kultury ludowej. Rodzime podłoże etniczne posiadały tylko dawne wschodnie powiaty województwa. Występujące tam tradycyjne systemy, takie jak kaszubski, słowiński czy Krajniaków Złotowskich, dla wielu migrantów stanowiły formy obce. Miejscowa tradycja traktowana była przez osadników z pewną rezerwą, co wynikało z niezrozumienia jej i skłaniało ku pejoratywnej ocenie. Traktowano ją jako element germański.

Nowo kształtująca się społeczność wsi koszalińskiej niemal od samego początku tworzyła nową kulturę na gruncie pozbawionym tradycji². Proces ten posiadał jednak swoją specyfikę. Owo tworzenie nowej kultury wymagało od jej twórców kompromisu, który eliminował z życia codziennego elementy tradycji regionalnej, w owym okresie uchodzącej za rzecz wstydliwą.

W procesie integracji różnych elementów zasadniczą sprawą było eliminowanie pewnych składników kulturowych, przywiezionych przez różne regionalne grupy osadników, a pozostawienie tych, które przyjmowała i akceptowała cała społeczność. Dlatego też można przyjąć, że treści tradycyjne zniknęły z pola widzenia wsi jako całej społeczności, a zachowały się jedynie w kręgach rodzinnych³. Wyniki przeprowadzonych badań pozwalają przypuszczać, że i na terenie rodziny elementy tradycyjnej kultury ludowej ulegają rozpadowi. Ważnym czynnikiem w tym procesie jest następstwo generacji. Poprzez młode pokolenie wkracza na wieś nowy styl kultury — miejskiej. Pokolenie starsze natomiast, które charakteryzuje mała modalność psychiczna uodporniająca je na zmiany, trzyma się jeszcze tradycyjnych wartości kulturowych. Do nich, najogólniej rzecz biorąc, należą — gwara, zespół upodobań i treści umysłowych.

W prowadzonych badaniach interesuje mnie tradycja przede wszystkim jako „zespół zachowań”. Na badanym obszarze byłego powiatu człuchowskiego przetrwały jeszcze pewne formy „tradycyjnych zachowań” zarówno wśród ludności kaszubskiej, jak i napływowej. Dla przykładu — w trakcie urządzanych wesel można spotkać obrzędowość charakterystyczną dla tradycji kaszubskiej tzw. *polonez* (nazwa ta jest używana przez mieszkańców Przechlewa). Obrzęd ten polega na przemarszu gości weselnych z orkiestrą po terenie wsi. W trakcie tej uroczystości odwiedza się sąsiadów i częstuje darami z uczyty weselnej. Obrzęd ten odbywa się na drugi dzień wesela wcześniej rano. Towarzyszą mu śpiewy zarówno piosenek kaszubskich, jak i innych, pochodzących z terenu Wileńszczyzny, ponieważ ta grupa jest dość licznie reprezentowana. Zwyczaj ten jest akceptowany przez mieszkańców wsi. Wśród niektórych rodzin osadników z terenów wschodnich Polski przedwrześniowej i Łemków spot-

kać można wesela tygodniowe, typowe dla kultury tamtejszego regionu. Tradycyjnym zwyczajem, który jeszcze się gdzieś zachował, jest tzw. *bucik*, do którego składa się dary w postaci pieniędzy przeznaczonych dla młodej pary. Zwyczaj ten nie jest powszechnie akceptowany i zanika. U niektórych osadników z Wileńszczyzny występują również pewne elementy tradycji tego regionu. Są to szczególnie przyśpiewki, które występują obok kaszubskich, śpiewane często na melodie kaszubskie; zachowały się również tradycyjne potrawy, jak i elementy sztuki ludowej, do których przede wszystkim należy wyrób palm.

Wśród niektórych rodzin, zarówno kaszubskich, jak i osadników z innych regionów, zachował się zwyczaj związany z obrzędowością pogrzebową. Jest to tak zwane *opijanie skóry*, czyli powszechnie znana *stypa*. Wśród Łemków napotkać można również specyficzny obrządek grzebalny, w którym występują pewne elementy pogańskie, przyjęte przez religię greckokatolicką. Najbardziej charakterystyczne jest tzw. *pieczętowanie grobu*. Polega ono na tym, że kapłan z czterech stron kreśli znak krzyża. Jest to zabieg magiczny, który ma chronić spokój zmarłego, zapobiegać błędzeniu jego duszy wśród żywych. Wśród ludności kaszubskiej spotkać można jeszcze tak zwane *godci* — czy *gadki*; są to gawędy, anegdoty, opowiadki, w których odzwierciedlają się społeczne normy i obyczaje, a także obowiązujące niegdyś wzory postępowania. Na badanym obszarze spotkać można również pewne formy obyczajowości, które zostały wprowadzone przez szkołę i to takie, które w tradycyjnej kulturze kaszubskiej nie występowały, np. zwyczaj *topienia Marzanny* w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny.

Sporo fragmentów tradycyjnej kultury zachowało się w obrębie instytucji kościoła, właśnie wśród rodzin katolickich. W Brzeziu i w okolicy wśród Łemków spotyka się *święto Jordanu*, które przypada 18 stycznia. Nad rzeką lub jeziorem odprawiana jest msza i odbywa się święcenie wody, którą ludność przenosi do domów. Ma ono chronić przed złem i chorobami członków rodziny. Jest to również zabieg magiczny, który być może ma swoją genezę w zwyczajach pogańskich i może wiązać się z obrzędem ablucji czyli oczyszczenia. W wigilię Bożego Narodzenia u tej ludności spotyka się jeszcze do dziś zwyczaj *dzielenia się czosnkiem* (odpowiednik dzielenia się opłatkiem). Spotykany jest jeszcze powszechnie lany poniedziałek, a wśród Kaszubów — lany wtorek (oblewanie mężczyzn).

Ogólnie można stwierdzić, że pewne formy zwyczajów, które występują dziś w postaci bardzo fragmentarycznej, zachowały się głównie w obrzędowości rodzinnej. Ze zwyczajów dorocznych wchodzących w skład obrzędowego roku kalendarzowego przetrwały tylko te, które mają charakter ogólnonarodowy i zostały przyjęte przez kulturę narodową. Są to

przede wszystkim *dożynki*, święto ludowe, jak i coraz bardziej powszechny *wieczór andrzejkowy*. Występujące w nich elementy obrzędowości są powszechnie znane i uległy tak znacznemu zmieszaniu się, że niewiele mają wspólnego z tradycją.

Jak na wstępie wspomniałem, problemem generalnym jest odpowiedź na pytanie, na ile i w jakim stopniu tradycja kulturowa winna znaleźć miejsce we współczesnym modelu kultury wsi? Jakie może spełniać funkcje dostosowane do aktualnych potrzeb i wymogów życia kulturalnego społeczności wiejskiej, i czy elementy tradycyjnej kultury ludowej winny być zachowane w przyszłości. Wychodząc z założenia, że kulturę ludową cechuje określona wartość, można postawić pytanie, skąd ta wartość wypływa. Zawarta ona jest w szeregu funkcji, które spełnia tradycyjna kultura ludowa. Są to funkcje następujące: tradycja ludowa jest źródłem samowiedzy historycznej o własnym regionie; jest środkiem identyfikacji, z czego wynika jej funkcja autoafirmacyjna, określająca własną oryginalność i odrębność. Pozytywną jej cechą jest rozwój bogactwa kulturowego regionu, równoznaczny z istnieniem bazy oryginalnych inwencji artystycznych i społecznych, a więc jest bazą rozwijania folkloru stosowanego — folkloryzmu. Z tego wynika jej następna funkcja, mianowicie rozrywkowa i dydaktyczna. Biorąc wszystkie wymienione funkcje pod rozwagę łatwo jest zauważyć, że nie uległy one dewaluacji i są nadal aktualne.

Z przeprowadzonych badań wynika, że pewne formy tradycji ludowej reaktywują się, szczególnie te, które mają charakter widowisk masowych i, jak wynika z opinii mieszkańców, istnieje na nie zapotrzebowanie społeczne. Miejscowa ludność chciałaby, aby folklor swego regionu — np. kaszubski — mogła oglądać nie tylko w telewizji. Dlatego przy okazji świąt czy to państwowych, czy lokalnych powstawały zespoły folklorystyczne, które w swoim programie poza pieśnią i tańcem kaszubskim prezentowały również scenki obrzędowe. Zespoły te, pozbawione opieki merytorycznej i organizacyjnej, działają często spontanicznie.

Tradycja kulturowa jest ściśle związana z dziedzictwem przeszłości. Jest podstawą silnej więzi społecznej. Zachowana tylko w postaci fragmentarycznej i szczątkowej tradycyjna kultura ludowa na terenie stosunkowo trudnym badawczo uległa pewnym przekształceniom. Zachowały się natomiast jeszcze tradycyjne wzory moralno-obyczajowe, takie jak solidarność grupowa, co pozostaje nadal aktualne w dzisiejszej rzeczywistości wsi.

Przypisy

¹ Brzezie, Sporysz, Rzeczenica, Gwieździn, Krępsk, Przechlewo, Nowa Wieś, Sąpolno, Polnica i Przechlewko.

² J. Burszta, *O badaniach przeobrażeń kulturowych wsi na Ziemiach Zachodnich w: Stare i nowe w kulturze wsi koszalińskiej*. Pod red. J. Burszty. Poznań 1964, s. 5 - 15.

³ J. Burszta: *Główne tendencje rozwojowe kultury wsi na Ziemiach Zachodnich w: Materiały Zachodniopomorskie, t. XIV*. Szczecin 1968, s. 369 - 380.